

## List do Rzymian, rozdział 5

Autor: Krzysztof Radzimski

Data: 9 stycznia 2022

### Błogosławieństwo usprawiedliwienia

#### Wstęp

Przerażające widmo śmierci nadciągnęło w nasze okolice. Zaledwie wczoraj, pochowana została dziewczynka z naszej miejscowości (czyli z Pomiechówka), która miała dopiero 17 lat. Wraz ze swoim chłopakiem – też bardzo młodym – postanowiła zakończyć przedwcześnie swoje życie, na torach kolejowych w Modlinie.

Handlarze śmierci jak winno nazywać się wszystkich sprzedawców narkotyków, mogą być z siebie dumni, bo okazali się doskonałym narzędziem w rękach diabła. Mimo tego, że policja wie kto narkotyki bierze, kto komu je sprzedaje, nic nie chce z tym robić, co najwyżej uszczknąć coś z diabelskiego tortu. Słusznie mówi Pismo: *Świat leży w mocy złego*<sup>1)</sup>. Przeklęci są wszyscy złoczyńcy Nowego Dworu i okolic. Przeklęty jest każdy, kto macza palce w diabelskim procederze narkotykowym. Oby, jak mówi prorok Izajasz, *nie mieli pokoju bezbożnicy*<sup>2)</sup>. Słusznie Słowo Boże zapowiada o nich:

2Tes 1:8-9 „(Przyjdzie On) w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego”

Jakże beznadziejne jest życie bez Boga. Jeżeli masz oparcie w Nim, nawet największa tragedia, nie jest w stanie cię powalić. Co najwyżej zamroczyć, jak silny cios pięściarza na ringu.

Lecz po pierwszy oszołomieniu, nasze serce woła do Pana, naszego Stwórcy, a On sprawia, że *nasza siła się odnawia, wzbijamy się w górę jak orły*<sup>3)</sup>. W nim mamy fundament, On jest naszą skałą, naszą ostoją, pewnym schronieniem, ucieczką w czasie udręki.

Gdy Go nie masz, jesteś wystawiony na wielkie niebezpieczeństwo. Gdy ktoś nie ma Boga, nie ma wiary, gdy przyjdzie cierpienie, depresja, gdy zawiodą cię ludzie a czasem własna rodzina, gdy dotknie cię śmierć bliskich, to jesteś bezbronny, wystawiony na okrutny atak rozpacz, żalu, gniewu, przerażenia, smutku, zawiści. Słowem: *Tylko w Bogu jest zbawienie duszy mojej*<sup>4)</sup>.

Ktoś zapyta: *A co takiego szczególnego jest w tym, że wierzysz w istotę najwyższą?*

Jest to źle zadane pytanie. Ktoś kto wierzy w Boga nie wierzy jedynie w Jego istnienie. Jak mówiliśmy w ostatnim kazaniu, wiara jest głębokim, pełnym miłości zaufaniem w Boże obietnice. Dla wierzącego, Boże obietnice są tak pewne, jak gdyby już się wypełniły – wiara Abrahama.

## Rzymian 5:1-11

Jak się jednak przekonamy na podstawie Pisma, wiara jest najpotężniejszą siłą daną człowiekowi. Jak mówi Pan: *nie ma nic niemożliwego dla tego, kto wierzy*<sup>5)</sup>. Chciałbym zaryzykować tezę, że bez wiary nie masz nic a z wiarą masz wszystko, z Bogiem zwyciężasz, a bez Niego jesteś pokonany, tkwisz w niewoli grzechu i śmierci.

Czytając list Pawła do Rzymian, rozdział 5, zauważmy, jaki cudowny jest wynik naszego usprawiedliwienia z wiary i rozmyślajmy jak to można zastosować w naszym życiu, aby nie dopadły nas sidła i przekleństwa, o których wspomniałem na wstępie.

1. Usprawiedliwieni z wiary, **mamy pokój z Bogiem** przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. 2. Przez Niego, dzięki wierze, mamy także dostęp do tej łaski, w której trwamy, i radujemy się nadzieją chwały Boga. 3. I nie tylko to, ale także **radujemy się w uciskach**, wiedząc, że **z ucisku rodzi się wytrwałość**, 4. **z wytrwałości doświadczenie, z doświadczenia zaś nadzieja**. 5. Nadzieja natomiast nie sprawia zawodu, bo **miłość Boża** jest wylana w naszych sercach **przez Ducha Świętego**, który jest nam dawany. 6. Już bowiem Chrystus, gdy byliśmy bezsilni, w wyznaczonym czasie umarł za bezbożnych. 7. Niełatwo jest zaś umrzeć za sprawiedliwego. Może jeszcze za dobrego ktoś odważy się umrzeć. 8. Bóg natomiast okazuje nam swoją miłość przez to, że **gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł**. 9. O wiele więc bardziej usprawiedliwieni, teraz, dzięki Jego krwi, zostaniemy przez Niego wybawieni od gniewu. 10. Jeśli bowiem, **będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna**, to o wiele bardziej, będąc pojednani, zostaniemy zbawieni przez Jego życie. 11. I nie tylko to, ale i radujemy się w Bogu przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego teraz **uzyskaliśmy pojednanie**.

Człowiek bez wiary nie jest w stanie radować się w ucisku. Co najwyżej może zgrzytać zębami, w nienawiści spoglądać na krzywdziciela, rozmyślać o zemście, planować swoje samo-uwolnienie, marzyć o zwycięstwie i liczyć na łut szczęścia. Wierzący nie zdaje się na przypadek. Ma pokój z Bogiem przez Pana Jezusa Chrystusa, który zasłonił go własną pierśią przed śmiertelnym ciosem piekła. Wierzący ma dostęp do Bożej łaski, jest przyjacielem Boga. Każdy zaś niewierzący jest automatycznie wrogiem Boga.

Rodzimy się w tym stanie, w stanie wrogości wobec Boga, i nic na to nie możemy poradzić o własnych siłach. Jedynie wiara w Jezusa Chrystusa, w Jego zbawcze dzieło, wiara w Jego miłość, która obficie wylana jest w nasze serca przez Ducha Świętego, tylko wiara sprawia, że możemy stać się *dziećmi Bożymi*<sup>6)</sup>, że możemy stać się *przyjaciółmi Boga*<sup>7)</sup>.

Ale co znajdujemy w wersecie trzecim? Otóż chlubimy się uciskami nie dlatego, że jesteśmy nawiedzonymi fanatykami religijnymi. Doceniamy przykre momenty naszego życia, ponieważ one sprawiają, że jesteśmy wytrwali. Jak mówiłem na wstępie, niektórym brakuje wytrwałości, by dokończyć swoje życie, przeżyć je z godnością nawet wtedy, gdy trzeba stawić czoła wstydu, upokorzeniu, a nawet potworności innych ludzi. Cenimy zatem cierpienie, bo ono sprawia, że jesteśmy w stanie sprostać poważniejszym wyzwaniom. Nie boimy się, bo wiemy, że Bóg jest naszym ratunkiem, a przyjęta z godnością śmierć, zyskiem. Wiemy, że *z ucisku rodzi się wytrwałość, z wytrwałości doświadczenie, a z doświadczenia nadzieja*, która nie zawodzi, bo oparta jest na obietnicy Boga.

Żadna z tych rzeczy nie jest dostępna ludziom bez wiary w sposób tak wspaniały jak tym, którzy w Bogu położyli całą swoją nadzieję. Mogą spędzić dziesiątki godzin u terapeuty, ale w ten sposób mogą jedynie cały ten żal przykryć grubą warstwą banalnych wyjaśnień i kurzem zapomnienia. Ci którzy wierzą, ufają Bogu, że wszystko ma swój sens i cel, a żadna strata nie jest ostateczna, gdyż ostatnie słowo zawsze należy do Boga.

Wiemy, że tam gdzie Chrystus *przygotował dla nas miejsce*<sup>8)</sup>, jest nasz nowy dom. On *otrze z naszych oczu wszelką łzę i śmierci już nie będzie*<sup>9)</sup>.

Pięknie ujął to ojciec pierwszego kościoła Jan Chryzostom w swoim cyklu kazań z listu do Rzymian:

Kto chlubi się uczynkami, może wymieniać swoje trudy, kto zaś chlubi się wiarą w Boga, daje poznać znacznie poważniejszy powód do chluby, jako ten, który uwielbił i wywyższył Pana. Czego bowiem nie podpowiedziała natura świata widzialnego, to przyjął z wiary w Niego, okazał prawdziwą miłość do Niego i obwieścił wspaniałą Jego potęgę. **To zaś jest świadectwem najszlachetniejszej duszy, głębokiej mądrości i wzniosłego sposobu myślenia.** Albowiem nie kraść i nie zabijać potrafi pierwszy lepszy; na to zaś, żeby wierzyć, iż Bóg może uczynić rzeczy niemożliwe, potrzeba **duszy wyjątkowo szlachetnej i odczuwającej dla niego głębokie uwielbienie** (...) Czci wprowadzie Boga i ten, kto wypełnia przykazania, lecz znacznie więcej ten, kto jest miłośnikiem wiary. Pierwszy wprowadzie jest Mu posłuszny, drugi zaś doszedł do właściwego wyobrażenia o Nim i bardziej Go uwielbił i podziwiał, niż ten kto jedynie spełniał uczynki <sup>10)</sup>

Zauważmy, że kiedy byliśmy grzesznikami, a nawet, kiedy nas jeszcze nie było, Chrystus za nas umarł. Stało się to wyznaczonym czasie. Bóg zaplanował ratunek dla wierzących w Jego Syna. Bóg dał dowód swojej miłości. Bóg nie objawił się przez Jezusa, żeby dać nam doskonalsze Prawo, albo nałożyć kolejne nakazy i zakazy. Powiedział: *umrę zamiast ciebie, bo jako wróg Boga powinienś umrzeć śmiercią wieczną, wieczną męką, ale Ja zrobię to za ciebie*. Wiem, że jeszcze pamiętacie ten obraz: kolejka do jeziora ognia.

Bóg nas z sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa. Bóg jako zawsze niewinny, wychodzi z inicjatywą by utorować nam drogę do wybaczenia wszystkich naszych grzechów. Bóg nas z sobą pojednał, *abyśmy byli z Nim jedno jak Ojciec jest jedno z Synem*.<sup>11)</sup>

Teraz gdy jesteśmy przyjaciółmi Boga, uratowani, wyzwoleni, uwolnieni z wszelkiego związania, możemy się cieszyć i uwielbiać Boga tak, jak powinien być On uwielbiany od samego początku. Możemy żyć dla Niego tak jak zawsze powinniśmy żyć. Brzydzimy się złem, bo nasz Ojciec brzydzi się złem. Nienawidzimy zła, bo nasz Ojciec nienawidzi zła. Trzymamy się z dala od zatwardziałych grzeszników, bo nasz Ojciec nie ma z nimi społeczności.

Czynimy dobro, bo jak dzieci naśladową ojca, tak my naśladowujemy naszego niebiańskiego Ojca. Robimy to bez wysiłku, bez zmuszania się, bez planowania i bez oczekiwań, że dostaniemy coś w zamian. Boża miłość rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego, który nam jest dawany w obfitości. **Tak myśli wierzący!**

Taki „*niby wierzący*” zawsze szuka wymówki, żeby nie wejść w pełnię wiary, by zostawić sobie stery życia, a Boga traktować jako zaspokojenie swoich osobistych duchowych potrzeb. Taka postawa nic nie da *w dniu złym*<sup>12)</sup>. W dniu złym, trzeba mieć pełną zbroję Bożą, a w szczególności *wielką tarczę wiary, którą zgasimy wszystkie pociski złego*<sup>13)</sup>.

Ktoś zapyta jednak: *Czy to nie Bóg nas stworzył takimi jakimi jesteśmy?* Powie dalej: *Nie jesteśmy niczemu winni, takim mnie Boże stworzyłeś i takim mnie masz.* Nie ma w takich stwierdzeniach nic mądrego ani prawdziwego, a to dlatego, że Bóg na początku stworzył nas dobrymi, a wybraliśmy zło.

Choć urodziliśmy się w grzechu, nie możemy być bezczynni i bezowocni<sup>14)</sup>, ponieważ Bóg w Jezusie dał nam drogę wyjścia. Już stara chińska mądrość mówi:

Najwyższe Dobro nie da się stworzyć, można tylko pozwolić sobie stać się nim. Zwykły człowiek dąży do robienia dobra i **dochodzi do wniosku, że nie może robić tego stale.**<sup>15)</sup>

## Rzymian 5:12-21

Głęboka prawda, zyskuje jeszcze bardziej w świetle Słowa Bożego, które w dalszej części 5 rozdziału listu do Rzymian mówi:

12. Dlatego, tak jak **przez jednego człowieka grzech przyszedł na świat, i przez grzech śmierć**, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, bo wszyscy zgrzeszyli. 13. Już bowiem przed Prawem grzech był na świecie, chociaż grzech się nie liczy, jeśli nie ma Prawa. 14. Śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza, nawet nad tymi, którzy nie popełnili grzechu, podobnego do przestępstwa Adama. Adam zaś jest **zapowiedzią Tego, który miał przyjść**. 15. Inaczej jest jednak z przestępstwem i z darem łaski. Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego umarło wielu, to o wiele bardziej łaska Boga – i w tej łasce dar jednego człowieka, Jezusa Chrystusa – zaobfitowała dla wielu. 16. A dar ten nie jest tylko z powodu jednego, który zgrzeszył, bo wyrok z powodu jednego zmierza do potępienia, łaska zaś z powodu wielu przestępstw do usprawiedliwienia. 17. Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego człowieka, śmierć zaczęła królować z powodu tego jednego, to

**o wiele bardziej ci, którzy otrzymali obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, będą królować w życiu z powodu Tego Jednego – Jezusa Chrystusa.** 18. Tak więc, jak z powodu przestępstwa jednego człowieka został wydany na wszystkich ludzi wyrok potępienia, tak **z powodu sprawiedliwego czynu Jednego, zostało wszystkim ludziom dane usprawiedliwienie, które daje życie.** 19. Jak też z powodu nieposłuszeństwa jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak **z powodu posłuszeństwa Jednego, wielu stanie się sprawiedliwymi.** 20. Prawo weszło natomiast po to, aby pomnożyło się przestępstwo. Gdzie zaś pomnożył się grzech, szczególnie zaobfitowała łaska, 21. aby, jak grzech zakrólował przez śmierć, tak też łaska zakrólowała przez sprawiedliwość, prowadzącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

Każdy wie kiedy grzeszy. Nawet pies wie, kiedy coś zbroi. Zdradzają go jego oczy. Więcej, nawet nasz królik, o mózgu mniejszym od mojej pięści, wie kiedy robi coś wbrew naszej woli. Tym bardziej my, gdy robimy coś złego. Czy dane nam od Boga sumienie nie mówi nam wyraźnie i głośno? Chyba, że jesteśmy już całkiem zdeprawowani i opętani przez diabła. Jak może ktoś powiedzieć, że *„jestem dobrym człowiekiem”*. Jak to może przejść komuś przez usta, kiedy wie, że uchybia w tak wielu rzeczach. *Od młodości* - jak mówi Pismo - *nasze myśli są nieustannie złe*<sup>16)</sup>.

Tak, pierwsi ludzie, a później ich potomstwo, zamiast Boga, wybrało siebie. Ale Bóg w Jezusie Chrystusie dokonuje wspaniałej zamiany. Jak przez jednego Adama wszyscy stali się grzesznikami, tak przez Jezusa wszyscy mogą stać się dziećmi Bożymi, tymi którzy wierzą w imię Jezusa, czyli we wszystkie obietnice Boże jakie z Jezusem są związane, wierzą w Niego jako Króla, Pana i Zbawiciela. Bóg uznaje nas za sprawiedliwych na podstawie tej wiary i w tej wierze zwyciężamy każdego dnia, a wszystko to prowadzi do życia wiecznego.

Najwspanialszym darem Boga jest Jego miłość, a ponieważ Jego miłość jest wieczna, dlatego daje nam życie wieczne, abyśmy tej miłości doświadczali przez całą wieczność. Wielka jest łaska Boża! Ogromna!

## **Zakończenie**

Tak grzech wszedł na świat, do naszych rodzin, do naszych miejscowości. Wszędzie go pełno, zbiera żniwo smutku, bólu, strachu, zwątpienia i śmierci. Ale mamy na to odpowiedź: **JEZUS!** Jezus jest ratunkiem dla nas, naszych bliskich, naszych bliźnich, naszych miejscowości, kraju i całego świata. Otwórzmy usta, bo inaczej *kamienie będą wołać*<sup>17)</sup>. Nie mówmy już o tym co mówią przerażeni ludzie. Mówmy o ratunku w naszym Panu. Ratunku od smutku, od bólu, od strachu, od zwątpienia i bezsensownej przedwczesnej śmierci. Życie ma wielki sens, bo jesteśmy Bożą rodziną, która żyje na wieki z Chrystusem w Jego królestwie.

Obj 21:3-5 „I usłyszałem donośny głos od tronu, jak mówił: Oto miejsce przebywania Boga z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi. Oni będą Jego ludem, a On, ich Bóg, będzie Bogiem z nimi. **I otrze wszelką łzę z ich oczu, i śmierci już**

**nie będzie ani żaloby, ani krzyku, ani bólu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. A Ten, który siedzi na tronie, powiedział: Oto wszystko czynię nowe. I mówi: Zapisz to, bo te słowa są wiarygodne i prawdziwe.”**

Amen!

## **Bibliografia**

Radzimski K. – *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza* - List do Rzymian <sup>5</sup>,

Pismo Święte, Przekład Ekumeniczny, List do Rzymian <sup>5</sup>,

Zaremba P. – Przekład Dosłowny Starego i Nowego Przymierza <sup>EIB</sup>,

Jan Chryzostom, Homilie na List św. Pawła do Rzymian, VIII, 1, przeł. T. Sinko, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 1995

Lao Tze, Tao Te Ching, Rozdział 38, przeł. Bogdan Savczyn, Barbara Kucharska, Adam Grytner, Warszawa 2021.

MacArthur J. – Komentarz do Nowego Testamentu,

MacDonald W. – Komentarz biblijny do Nowego Testamentu,

Hahn S.W. – List do Rzymian, Katolicki Komentarz do Pisma Świętego,

Stasiak S. – Nowy komentarz biblijny, Tom VI, Nowy Testament, List do Rzymian,

Romaniuk K., Jankowski A.O., Stachowiak L. – Praktyczny komentarz do Nowego Testamentu, Tom II.

---

<sup>1</sup> 1 Jan 5:19.

<sup>2</sup> Iz 48:22, Iz 57:21.

<sup>3</sup> Iz 40:31.

<sup>4</sup> Ps 62:2.

<sup>5</sup> Mk 9:23.

<sup>6</sup> Jan 1:12.

<sup>7</sup> Jan 15:14,15.

<sup>8</sup> Jan 14:2.

<sup>9</sup> Obj 21:4.

<sup>10</sup> Jan Chryzostom, Homilie na List św. Pawła do Rzymian, VIII, 1, przeł. T. Sinko, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 1995, s. 122-123.

<sup>11</sup> Jan 14:20; 17:11.

<sup>12</sup> Ef 6:13.

<sup>13</sup> Ef 6:16.

<sup>14</sup> 2P 1:8.

<sup>15</sup> Lao Tze, Tao Te Ching, Rozdział 38, przeł. Bogdan Savczyn, Barbara Kucharska, Adam Grytner, Warszawa 2021.

<sup>16</sup> Rodz 8:21.

<sup>17</sup> Łk 19:40.

2024 - Kościół Chrześcijan Baptystów w Nowym Dworze Mazowieckim

ul. Sukienna 52, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki

<https://kosciol-jezusa.pl> <http://ndm.baptysci.pl>